**Kasandra Zawal Miss Polski 2024, reprezentuje Polskę w prestiżowym konkursie Miss Supranational 2025**

**Rok temu w Amfiteatrze Parku Strzeleckiego w Nowym Sączu założyła koronę Miss Polski. Teraz wraca do Małopolski, by ponownie stanąć na scenie i wystąpić w konkursie Miss Supranational 2025. Wcześniej spędzi pracowite trzy tygodnie w Krynicy Zdroju i spróbuje pokazać koleżankom z ponad 80 krajów świata piękno tego niezwykłego regionu.**

Kasandra jest dziennikarką i rok temu wzięła udział w wyborach Miss Polski. Zgłoszenie wysłała z dziennikarskiej ciekawości. Chciała sprawdzić, jak konkursy piękności wyglądają od podszewki i ile prawdy jest w utrwalanych od lat stereotypach. Na swojej drodze poznała mądre, ambitne i świadome swojej wartości młode kobiety. Z każdym dniem panowania udowadnia zarówno sobie, jak i innym, że jej roczny „Projekt Miss” ma sens.

**Społeczne działania Kasandry**

Miss Polski 2024 angażuje się w wiele projektów społecznych, współpracując z większymi i mniejszymi fundacjami, m.in.: Dajemy Dzieciom Siłę, Daj Herbatę, Wyjątkowe Serca, organizacją działającą na rzecz promowania transplantologii Bieg Po Nowe Życie czy wreszcie Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. I choć wielu ludzi na jej drodze radziło jej, aby bardziej skupiła się na autopromocji, Kasandra zdecydowała się wykorzystać po swojemu przywileje, które wiążą się z tytułem Miss Polski. Regularnie odwiedza więc dzieci z wrodzonymi wadami serca w szpitalach czy kobiety w kryzysie bezdomności, które są niewidoczne dla większości ludzi. Sygnet Miss Polski, który Miss przekazała na aukcję WOŚP, został wylicytowany za rekordową kwotę ponad 17 000 zł. Kasandra prowadzi na Instagramie format ROZMOWY KORONOWANE, do którego zaprasza ludzi związanych ze światem Miss Polski, w tym m.in. zwyciężczynie z lat 90. Jak podkreśla, to doskonała okazja, żeby wzmocnić więzi z laureatkami konkursu Miss Polski z ubiegłych lat i promować ideę siostrzeństwa.

**Wyjątkowe momenty Kasandry: Miss Universe, parada w Chicago, Miss Supranational**

Pod koniec ubiegłego roku Kasandra reprezentowała Polskę w konkursie Miss Universe w Meksyku. Sam fakt, że znalazła się na najbardziej prestiżowym konkursie piękności na świecie (do którego większość kandydatek przygotowuje się latami), w gronie 125 najpiękniejszych kobiet z całego świata, był dla niej czymś abstrakcyjnym i magicznym. Podczas preeliminacji, kiedy miała na sobie szarfę z napisem „Poland” i prezentowała kreację narodową, dotarło do niej, co się dzieje. Zrozumiała wtedy emocje sportowców, którzy reprezentują Polskę na arenie międzynarodowej. Kolejny raz poczuła, jakim zaszczytem jest reprezentowanie kraju i barw narodowych, podczas parady w Chicago, z okazji Święta Konstytucji 3 Maja. Poleciała tam na zaproszenie Fundacji Kopernikowskiej. Uczestniczyło w niej 113 grup polonijnych, a także przedstawiciele lokalnych władz, organizacji społecznych i biznesowych oraz pracownicy Konsulatu Generalnego RP. Obecność tysięcy polskich flag uzmysłowiła jej, jak wiele wysiłku przedstawiciele amerykańskiej Polonii wkładają w to, by przenieść polskie tradycje, miłość do kraju przodków, a przede wszystkim słynną polską gościnność, za ocean. Pod koniec czerwca znowu będzie jej towarzyszyć to szczególne uczucie dumy. Już 27 czerwca ponownie stanie na scenie w Nowym Sączu, reprezentując Polskę w jednym z największych konkursów piękności na świecie, Miss Supranational. Dwa dni później przekaże koronę swojej następczyni podczas finału konkursu Miss Polski.

**Wyjątkowa osoba z wyjątkowym imieniem**

Kasandra jest wulkanem energii, ale bardzo dba o życiowy balans, w czym pomaga jej praktykowanie jogi. Marzy, żeby w przyszłości zrobić kurs instruktorski i dzielić się z kobietami sposobami na znalezienie w życiu harmonii. Poza tym kocha podróże i odkrywanie nowych smaków, dlatego spełnia się w kuchni, co nie przeszkadza jej w zachowaniu idealnej figury. Jest absolwentką filologii polskiej i dziennikarstwa (spec. telewizyjna) na Uniwersytecie Warszawskim. Pisze, pracując dla jednej z największych redakcji w Polsce. Od zawsze lubiła scenę i mikrofon (grała w teatrach niezależnych, śpiewała w ogólnopolskich konkursach, prowadziła rozmaite gale) i cieszy się, że ten rok pozwolił jej na rozwój również w tej sferze. Nagrania, wywiady, prowadzenie lokalnych wyborów Miss Polski i Ćwierćfinału Miss Polski - te wszystkie elementy pozwoliły Kasandrze szlifować umiejętności i uświadomiły, że to zawodowa ścieżka, którą chce kontynuować.
Kiedyś wydawało jej się, że się rozprasza, ponieważ lubi robić za dużo rzeczy, ale teraz uważa, że to jej siła, która sprawia, że świetnie odnajduje się w wielu sytuacjach. Kiedyś też nie znosiła swojego imienia. W dzieciństwie była jedyną Kasandrą w okolicy, więc wszyscy zawsze wiedzieli, że to o nią chodzi. Po latach zdała sobie sprawę, że jest dzięki temu łatwiej zapamiętywana, co często pomagało mi w szkole, na studiach czy w pracy. Historia imienia ma oczywiście związek z Homerem, jej imię powstało z wyrazów kekasmai – „wyróżniająca się” i anēr, d. andrós – „człowiek”. A mama Kasandry, miłośniczka literatury uznała, że to będzie oryginalne, wyróżniające się dziecko. I chyba jej się udało.

**Czy konkursy piękności mają dziś sens?**

Choć dzisiaj raczej już nikt nie kojarzy uczestniczek konkursów piękności z bohaterkami filmu Miss Agent, które pragnęły „pokoju na świecie” (taką przynajmniej mamy nadzieję), to Kasandrze zdarza się zderzać ze stereotypowym podejściem do wyborów miss. Ale nie obraża się na rzeczywistość, bo w końcu, startując w konkursie, sama chciała to sprawdzić. Dziś wie, że najlepszym, co może zrobić, żeby walczyć z krzywdzącymi stereotypami, jest po prostu bycie sobą. Jest świadoma własnej wartości i powierzchowne oceny nie wpływają na jej pewność siebie. To jeden z powodów, dla których cieszy się, że założyła koronę tuż przed trzydziestką, jako dojrzała kobieta, a nie niepewna siebie dziewczyna. Dzięki wygranej w konkursie poznała ją cała Polska. Już niedługo, dzięki wyborom Miss Supranational, usłyszy o niej cały świat.